

Miś song – Piotr Bukartyk

Miś co nie chciał być polarny
Bo mu było zimno w łapy
Gdy do tego przyznał się
To nawet nie pomyślał że
To aż taki błąd
A wtem jeden co prowadził
Nieformalny misiów klub rzekł
Ty to buty sobie kup lub spadaj stąd
Świat to do siebie ma
Że to co się niby zna
Jest a pewnego dnia
Nagle mija
Wszystko obchodzi mniej
Ale ty gdzieś to miej
Zawsze to trochę lżej
Żagle zwijać
Wykluczony z towarzystwa
Do butelki miś się przyssał
Ale zamiast ulgi czuł
Że z każdym łykiem
W coraz głębszy wpada dół
Pił przez tydzień a w niedzielę
Wziął pędzelek farbki
I namalował wszystko to co gryzło go
Świat to do siebie ma
Że to co się niby zna
Jest a pewnego dnia
Nagle mija
Wszystko obchodzi mniej
Ale ty gdzieś to miej
Zawsze to trochę lżej
Żagle zwijać
Świat to do siebie ma
Że to co się niby zna
Jest a pewnego dnia
Mija

Wszystko obchodzi mniej
Ale ty gdzieś to miej
Zawsze to trochę lżej
Choć obrazki wyszły świetne
Miś wyrzucił je na śmietnik
Znalazł je przypadek chciał
Mors co się na sztuce znał
A że wróżył im karierę
Został misia menagerem
Miś obrazki dawał mu
A mors sprzedawał je na pniu
No I co powiecie na to
Miś był sławny I bogaty
List mu przysłał misiów klub
Znów lubimy cię a więc
I ty nas lub
Lecz on wolał pewną fokę
No I ona jego też
I wyjechali razem gdzieś
Gdzie cieplej jest
I wyjechali razem gdzieś
Gdzie cieplej jest
I wyjechali razem gdzieś
Gdzie cieplej jest
I wyjechali razem gdzieś
Gdzie cieplej jest



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych